

Józef Wiesław Rosłon

"Służcie Panu z radością" (Ps 100,2)

Collectanea Theologica 52/3, 189-195

1982

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

o. JÓZEF WIESŁAW ROSŁON OFMConv., Warszawa

„SŁUŻCIE PANU Z RADOŚCIĄ” (Ps 100,2)

Taką zachętę wyczytać należy z kart obszernej monografii poświęconej kultowi Bożemu w Starym Testamencie, której dane bibliograficzne, to

Franz-Elmar Wilms, *Freude vor Gott. Kult und Fest in Israel*, Regensburg 1981, Verlag Friedrich Pustet, 8° ss. 469 (*Schlüssel zur Bibel*).

Franz-Elmar Wilms opublikował w r. 1979 wyczerpująco i gruntownie opracowaną pozycję o cudach w Starym Testamencie. Obecnie sprawił czytelnikom prawdziwie „radość przed Bogiem”, zgodnie z tytułem dzieła *Freude vor Gott*, które stanowi kopalnię wiadomości o starotestamentowym odprawianiu służby Bożej w kulcie publicznym i o oddawaniu czci Bogu w różnorodnych przejawach pobożności pozaoficjalnej i nieoficjalnej. Książka wyszła ze środowiska katolickiego i ma na celu przybliżenie i lepsze zrozumienie religii Starego Testamentu, w myśl zasad Soboru Watykańskiego II. Tytuł w pełni odpowiada zamierzeniom autora, bo ma być ta książka nie tylko naukowo opracowanym i w komunikatywnym języku podanym wykładem wiadomości na temat instytucji religijnych starotestamentowych, ale poważnym przyczynkiem do pełniejszego przeżywania w sposób zrozumiały i radosny rzymskokatolickiej liturgii, jak przeżywał ją w pełni radośnie Izrael, stając wobec swego Boga, który jest przecież również i naszym Bogiem. To wymaga, by wierni, chrześcijanie, zrozumieć formy przekazane przez uczniów Jezusa Chrystusa, którzy byli Żydami i nowe orędzie o zbawieniu kształtowali na podłożu swej dotychczasowej wiary, mentalności i praktyki kontaktowania się z Bogiem.

Autor chciałby przy tym, by czytelnicy nie tylko rozumieli sens tych form przekazanych tradycją, lecz także ujrzeli ich piękno na tle ówczesnego środowiska i jego uwarunkowań. Zwraca uwagę fakt, że wielu katolików oddala się od liturgii, co przed laty zauważył już Romano Guardini, a nawet reforma liturgiczna nie potrafiła temu dostatecznie zaradzić. Książka ma dostarczyć obfitego materiału dla animatorów ruchu biblijno-liturgicznego, dla katechetów i innych zainteresowanych kultem Bożym. Nie ukrywa też autor nadziei, że przez nią przyczyni się do lepszego poznania i zrozumienia narodu żydowskiego, by wespół z nim „żyć przed Jahwe naszym Bogiem”.

Treść książki zamyka się w siedmiu rozdziałach, co może mieć swą wymowę symboliczną. Pierwszy z nich wprowadza dzisiejszego czytelnika w zrozumienie pojęcia, potrzeby i znaczenia kultu jako takiego i dni świątecznych dla społeczności i jednostki. Poruszone w nim są sprawy związane z antropologią i soteriologią: kim jest człowiek sam z siebie, jego znikomość i zagrożenia, jego zbliżanie się do Boga jako Pana i obrońcy w życiu i w śmierci, a także w trudnych problemach nurtujących ludzi, jak cierpienie sprawiedliwego, odpłata i zmartwychwstanie.

Na tym tle można lepiej zrozumieć potrzebę czasu wolnego sobotniego czy świątecznego. Jest on poświęcony naśladowaniu Boga-Stwórcy i wchodzeniu w kontakt bliższy z Nim, co w chrześcijaństwie stanie się szybko przeżywaniem dzieła Odkupienia (niedziela pamiątką Zmartwychwstania Pana) i zadatkiem wieczystej uczy mesjańskiej (Obj 19,6—9). Czas świąteczny jest już w Starym Testamencie odpowiedzią człowieka na dary Boże łącznie z darem stworzenia (Ps 33,1—3).

Rozdział drugi zawiera obszernie przedstawioną historię religii Izraela, z zaznaczeniem jej poszczególnych etapów (religia rodowa, początki kultu w Palestynie, religia jahwistyczna Mojżesza, wpływy na nią w czasach królewskich, oddziaływanie ośrodka religijnego w Jerozolimie, jahwizm w czasach po niewoli i formowanie się judaizmu), w oparciu o materiał zaczerpnięty w głównej mierze z Biblii, interpretowany zgodnie z najnowszymi metodami badań i naświetlony w dalszych punktach obrazem religii kananejskiej, w oparciu o literaturę z Ugarit.

Poznajemy panteon bóstw kananejskich (El, Aszera, Baal, Anat, Jam, Mot, Asztar, Astarte, Dagan, Reszef i inne bóstwa, zwłaszcza gwiazdne), mity kananejskie (przede wszystkim mit o Baalu), kult i charakterystyczne rysy życia religijnego Kananejczyków. Trzeci punkt tego rozdziału ukazuje stosunek wzajemny obu religii na tle dziejów Izraela w Kanaanie od zajęcia kraju poprzez czasy Sędziów i pierwszych królów, imperium Dawida i Salomona, czasy podziału i podlegania wpływom wielkich mocarstw, aż do czasów po niewoli, kiedy judaizm wreszcie zidentyfikował się i jako naród wybrany trwa do naszych dni.

Bardzo obszerny rozdział trzeci poświęcił autor dokładnemu omówieniu wszelkich przejawów kultu, ujawnszy je w siedem punktów, by kolejno przedstawić pojęcie kultu, wynikające ze świadectw biblijnych, jego rozwój, interpretację i istotne rysy służby Bożej (wciąż przyświeca w niej myśl o historii związku Boga z narodem wybranym, opowiedzenie się narodu za Bogiem, posłuszeństwo woli Boga przymierza, nastawienie całego kultu na przyjście Boga i cel kultu — wspólnota z Bogiem), modlitwę (o modlitwie w ogólności, miejsce, czas i postawa modlitewna, muzyka i taniec religijny jako wyraz radości i dziękczynienia), zaciąganie nieczystości rytualnej i obrzędowe sposoby oczyszczania się z niej oraz stosunek chrześcijaństwa do przepisów o czystości prawnej (zaniechało ich ze względu na otwarcie się w ekspansji misyjnej na świat pogański).

W następnym punkcie jest mowa o obrzędach poświęcenia, jakimi są namaszczenia, śluby, nazireat. Z kolei mówi się o postach i pokucie oraz o istotnym znamieniu kultu, mianowicie o „radości wobec Jahwe”. Z kultu rodzi się radość z przeżycia Boga, który kocha swój naród, strzeże go i obdarza darami oraz z doświadczenia więzi społecznej w społeczności, która wszystkich jednoczy, mimo różnic w sposobie życia, w pozycji socjalnej i innych, w owej radości Izraela przed Bogiem (s. 108), która okazuje się zasadniczą wspólną postawą życiową narodu wybranego w Starym Testamencie. Czuć się radosnym przed Jahwe jest to zarazem i nakaz, i zadanie, które czynem musi zrealizować każde pokolenie czcicieli Pana na swój własny rachunek. Ta istotna cecha religii Starego Testamentu uwidoczniła została przez autora w samym już tytule omawianej książki i stanowi hasło rzucone współczesnym chrześcijanom, przejawiającym małe zrozumienie dla kultu Bożego, dla liturgicznej Służby Pańskiej.

W ostatnim (VII) punkcie, aż na 115 stronach, mamy szczegółowe omówienie kultu ofiarniczego w Starym Przymierzu, przeprowadzone według schematu powtarzającego się: teksty dotyczące ofiar w poszczególnych warstwach i zbiorach prawnych, w ramach pisma kapłańskiego i poza nim; opis poszczególnego rodzaju ofiar (*ola*, *zebach* i *szelamim*, *mincha* i *neseq*, *chattat* i *aszam*) i ich okoliczności składania; historia ofiar izraelskich w kontekście dziejów religii oraz próba określenia początków obrzędów izraelskich. W osobnym punkcie jest mowa o ofierze dla Molocha, a ekskurs dotyczy ofiar składanych z ludzi.

Z kolei omawia się dwa ostatnie zagadnienia, mianowicie po pierwsze, wartość religijna ofiary: przedstawiono różne teorie na ten temat, następnie w oparciu o teksty ukazano ofiarę jako dar, instytucję społeczną, oddanie Bogu elementu „świętego”, jako wynagrodzenie (ekspiację) i jako czyn posłuszeństwa. Po drugie — krytyka kultu i ofiar przeprowadzana w litera-

turze biblijnej sapiencjalnej i u proroków. Ci ostatni, co prawda, w pierwszym rzędzie zwracają się przeciwko obrazom stosowanym w kulcie jak złote cielce, figury bóstwa, maseby i aszery, ale też krytyka ich dotyka ołtarzy, składanych ofiar (Amos, Ozeasz, Izajasz, Micheasz i Jeremiasz) i świąt, które nie mają już sensu, gdy sam kult przestał być właściwym oddawaniem czci Bogu. Prorocy czynią też zarzuty kapłanom, innym prorokom i uczestnikom kultu (Amos, Ozeasz i pozostali wyżej wymienieni oraz Malachiasz), nawet występują przeciwko świątyni, która daje schronienie bałwochwalczym praktykom, a ponadto traktowana bywa jako palladium o niemal magicznej mocy chronienia narodu w jego fałszywej polityce.

Osobno wyjaśnia autor intencje i przyczyny tego rodzaju krytyki kultu, mówi na temat „nowego kultu” w zapowiedziach prorockich. Zrozumiałe jest, że prorocy przyobiecane przez Boga ostateczne zbawienie mogą sobie wyobrazić jedynie w znanych kategoriach wspaniałej Jerozolimy ze świątynią Jahwe, z odprawianą służbą Bożą, z nauczaniem obcych narodów i uczestniczeniem wspólnie z Panem w uczcie ofiarniczej. Osobne słowo poświęcił Wilms krytyce kultu jerozolimskiego ze strony gminy z Qumran oraz chrześcijańskiemu odczytaniu starotestamentowych tekstów kultycznych w kluczu utożsamiania całego zbawienia z osobą i dziełem Jezusa Chrystusa.

W rozdziale czwartym zajmuje się autor tematem miejsc świętych — od sanktuariów z czasów patriarchów, poprzez kult związany z namiotem i arką przymierza, sanktuaria poprzedzające świątynię Salomona, do obserwowanego przedstawienia dziejów i znaczenia trzech świątyni jerozolimskich, stosunku chrześcijan do świątyni i postawy Żydów wobec zburzenia świątyni herodiańskiej (wypowiedzi w pismach talmudycznych i modlitwach, oczekiwania na trzecią — mesjańską świątynię w czasach ostatecznych).

Następny olbrzymi blok o jednorodnej treści to rozdział piąty, zatytułowany *Czasy poświęcone Jahwe*, w którym na 137 stronach omawiane są uroczystości rodzinne (obrzezanie i odkarmienie dziecka, wesele, śmierć i pogrzeb), święta ludowe i narodowe (m.in. intronizacja króla), służba Boża w świątyni w dni powszednie, w szabat i w święto nowiu; szabat — etymologia, geneza (hipotezy o genezie babilońskiej, kananejskiej i kenickiej), znaczenie religijne w różnych etapach rozwoju teologii Starego Testamentu (w czasach przedwygnaniowych, na wygnaniu i po powrocie oraz w judaizmie), obchodzenie szabatu w domu, w świątyni i w synagodze, stosunek chrześcijan do szabatu (pierwotnie nadal go obchodzili, następnie zaczęli świętować pierwszy dzień tygodnia jako pamiątkę pierwszego dnia stworzenia „nowego” w związku ze Zmartwychwstaniem Pana).

Punkt piąty został poświęcony omówieniu całego kalendarza świątecznego, w jego różnych ujęciach w warstwach tradycyjnych. Poszczególne święta są przedstawiane w jednolitym schemacie, zawierającym źródła biblijne i ewentualne dane pozabiblijne, powstanie święta, obchód przed reformą deuteronomiczną, święto po reformie, po wygnaniu i w judaizmie oraz we współczesnej społeczności żydowskiej, odbicie stanu faktycznego w obchodzie tego święta i stosunek chrześcijan do niego. W takim schemacie z drobnymi odchyleniami przedstawione zostały: Pascha, Święto Prześników, Święto Tygodni, Święto Namiotów (Kuczki), Nowy Rok, Dzień Pojednania (Jom Kippur), Poświęcenie Świątyni (Chanukka), Święto Losów (Purim).

W dodatku poruszył autor sprawę domniemanego święta Wstąpienia na tron Jahwe i Odnowienia Przymierza, o których jednak tradycja żydowska nic nie wie i które właściwie o tyle nie mają nawet sensu, że ich idea zawiera się w każdym ze świąt. Przy ocenie możliwości ich istnienia dużo zależy od rozumienia terminu *berit* (zobowiązanie, przymierze). Zwrócenie się Boga do ludu i odpowiedź ludu na Boże wezwanie jest podstawowym formularzem każdego obchodu świątecznego.

Rozdział szósty traktuje o poświęconych Bogu — o kapłanach. Od razu na początku narzucają się dwa pytania: w jakim stosunku pozostawało pokolenie Lewiego do lewitów, którzy sprawowali funkcje kapłańskie, oraz jak się mieli wzajemnie do siebie w różnych okresach dziejów kapłani lewiccy i nielewicy? W odpowiedzi na te pytania przytacza autor nowsze próby rozwiązania przedstawione przez W. Eichrodt'a, G. von Rada, R. de Vaux'a, A. H. J. Gunneweg'a i P. van Imschoot'a. Zdają się one wykazywać, że samo zjawisko kapłaństwa w Starym Testamencie jak i jego rozwój nie są w pełni uchwytnie, bowiem na postawione na początku pytania źródła nie dają dość jasnej odpowiedzi. Stąd też dalsze rozważania przeprowadzone przez autora będą miały częściowo charakter hipotetyczny. Dotyczą one zaś historii kapłaństwa w Izraelu (z następującymi szczegółowymi kwestiami: terminologia — *kohen kehinna, lewi*; kapłaństwo jako zawód dziedziczny, jako stan oddzielony dla Jahwe, ofiary bez udziału kapłanów, nielewicy kapłani w izraelskich sanktuariach, lewiccy kapłani według Powtórzonego Prawa, dochody kapłanów, kapłani i lewici u Ezechiela, dokument kapłański i kapłańskie prawodawstwo, kapłaństwo jerozolimskie do czasów wygnania, służba kapłańska w drugiej świątyni, kapłańskie posługiwanie w czasach do Ezdrasza i Nehemiasza, kapłaństwo według Kronik, według przekazów tradycji kapłańskiej — ekskurs: Arcykapłan po wygnaniu babilońskim), zadań kapłanów w Starym Testamencie z omówieniem form kapłańskiego nauczania, dotyczą też krytyki kapłaństwa ze strony proroków, teologii kapłańskiej, przedstawiania Izraela jako narodu kapłańskiego (jakby Bożego dobra koronnego, narodu wyodrębnionego na służbę Bogu i stąd „świętego”). Na koniec rozdziału pozostawił autor jeszcze punkt poświęcony Jezusowi jako arcykapłanowi w ujęciu autora Listu do Hebrajczyków.

Ostatni rozdział zatytułowano: *Czego powinniśmy się jako chrześcijanie nauczyć z liturgii Starego Testamentu?* Są w nim poruszone dwie sprawy: pierwsza to nasze dzisiejsze problemy odnośnie liturgii, zwłaszcza od wpływ wiernych z kościołów mimo dowartościowania liturgii na Soborze Watykańskim II i wykazania jej właściwej istoty, polegającej na przekazywaniu darów Bożych nam i darów naszych Bogu. Porównanie choćby treści zawartej w liturgii Eucharystii (w oparciu o KL 9.47.33.8) z treścią mieszczącą się w Święcie Paschy wskazuje na zbliżoną strukturę myślową odznaczającą się wielowymiarowością (sięganie do przeszłości, przeżywanie faktu w teraźniejszości i nawiązanie do oczekiwanej przyszłości).

Druga sprawa to ukazanie Starego Testamentu jako tła kultu chrześcijańskiego z następującymi zagadnieniami: refleksje zaraz u kolebki teologii chrześcijańskiej, świątynia a my (świątynią Bożą jest zarówno cała gmina, jak i każdy chrześcijanin), dystans i zbliżenie w przeżyciu Boga, Kościół jako społeczność w Duchu, postać służby Bożej w Kościele i jej przedstawiciele, chrystocentryzm kultu kościelnego, kult i sakrament, eschatologiczne wymiary kultu, cykl świąt żydowskich a rok kościelny oraz kapłaństwo w Starym i Nowym Przymierzu.

W spisie literatury poza pozycjami ogólnymi wyodrębniono dwie grupy tematyczne: parę pozycji dotyczących szabatu i kilkanaście na temat święta Intronizacji Jahwe i święta Odnowienia Przymierza. Na końcu jest lista terminów hebrajskich z objaśnieniami i wskazaniem stron, na których można je odnaleźć w tekście książki.

Łącznie z tym podręcznikiem wiedzy o kulcie Bożym w Starym Testamencie, wydanym ze strony katolickiej dla lepszego poznania zaplecza naszej liturgii i liturgii w pewnej mierze wciąż kontynuowanej przez naród żydowski, dobrze będzie wspomnieć o inicjatywie na podobny temat, przedstawionej w wielu publikacjach ze strony żydowskiej. Tutaj mam na uwadze stosunkowo niewielką objętościowo pozycję wydawniczą, której celem jest również zapoznanie chrześcijan z wiarą i życiem Żydów, a w tym w dużej

mierze z ich życiem modlitwy i kultem Bożym, też w ścisłym nawiązaniu do Biblii w interpretacji przekazywanej do dzisiaj tradycji żydowskiej. Chodzi o następującą książkę:

Georg Fohrer, *Glaube und Leben im Judentum*, Heidelberg 1979, Quelle und Meyer, 8° ss. 173 (*Uni-Taschenbücher* 885).

W tejże serii UTB prof. Georg Fohrer wydał też obszerne *Dzieje Izraela* (*Geschichte Israels*) pod nr 708, do której to książki się w niektórych sprawach odwołuje w omawianym dziełku. W *Wierze i życiu w żydostwie* wprowadza w sposób zwięzły, ale treściowo bogaty i wieloma tekstami modlitewnymi i poetyckimi zilustrowany, w życie religijne żydowskie, starając się pokazać jego korzenie biblijne. Wychodzi od naszkicowania zrębów monoteizmu w rozumieniu współczesnych Żydów i ustalenia właściwego, ścisłego znaczenia terminu *Tora*, w oparciu o dzieje Izraela i historię judaizmu, by na tym tle dopiero omawiać codzienne życie pobożnego Żyda, jego przeżycia w szabat i w święta doroczne, by zaznajomić także czytelnika chrześcijańskiego ze światem żydowskich pojęć teologicznych i etycznych. Teksty hojnie czerpane z Talmudu, z poezji średniowiecznej i z nowszych modlitewników wprowadzają w atmosferę oryginalną wyznawców religii wyrosłej z Biblii, ale wciąż żywej i przemawiającej własnymi słowami współczesnych czcicieli Wszechmocnego (tym atrybutem wyraża się w publikacjach żydowskich imię Boże JHWH).

Z przedmowy dowiadujemy się, że książka ta powstała z wykładów G. Fohrera na uniwersytecie Erlangen-Nürnberg jako odpowiedź na wyrażone zarówno przez Zjednoczony Kościół Ewangelicko-Luterański w RFN, jak i Konferencję Niemieckich Rabinów życzenie, sformułowane podczas sympozjum w listopadzie 1977 r., by obie religie lepiej się poznały, a przy nauczaniu religii chrześcijańskiej podawać właściwy obraz judaizmu dzieciom, młodzieży czy też dorosłym.

To trzeba mieć na względzie, gdy się spostrzeża, z jakim respektem i jak ogólnie przedstawia autor punkty w poglądach najbardziej różniące chrześcijaństwo od żydostwa. Przecież chodzi o zbliżenie we wzajemnych stosunkach żydowsko-chrześcijańskich, a nie o zastrzanie różnic. Jak wspomniano wyżej, teksty dochodzą do głosu, by nie była to tylko relacja o judaizmie, lecz by on sam przemawiał swoimi słowami. Odnośnie zagadnień polityczno-społecznych i duchowo-religijnych, jak je określa sam autor, dotyczących dziejów starożytnego Izraela i historii żydowskiej, nie zabiera tutaj głosu, lecz odsyła czytelnika do *Geschichte Israels. Von den Anfängen bis zur Gegenwart* (UTB 708).

W książce nie ma wyraźnie nazwanych rozdziałów, lecz dzieli się ona na 7 cyfrowo zaznaczonych i zatytułowanych jako odrębne tematy punktów, a te z kolei dzielą się na podpunkty systemem cyfrowym, jak to obecnie coraz częściej się praktykuje. Punkt 10 (bez podpodziałów) jest zamknięciem dziełka myślą o wysławianiu Boga, uświęceniu i radości życia ludzkiego, stąd nie bez kozery tu właśnie pod wspólnym tytułem *Służcie Panu z radością*, jako cytatem z Psalmów, to dzieło wspomniane jest razem z poprzednim — *Freude vor Gott*.

W pierwszym punkcie poznajemy fundamentalne zasady monoteizmu jako pierwszego filaru religii żydowskiej. Autor przytacza dwa świadectwa wiary monoteistycznej oddalone od siebie o dwa tysiąclecia: tekst 2 Mch 7 o matce i jej siedmiu synach uśmierconych za wiarę w jednego Boga w czasach prześladowania syryjskiego i wyznanie tejże wiary przez prof. dr Steina na wspomnianym zjeździe w 1977 r., gdy komentował Pwt 6,4. Jako drugi filar religii żydowskiej wskazał on samoodповідzialność człowieka za czyny w oparciu o jego przeżycia religijne i przy założeniu tejże religii, że człowieka nie plami od urodzenia grzech pierworodny, lecz dusza w nim

jest od początku czysta, co wyraża modlitwa odmawiana po wyznaniu wiary *Elohaj neszama*.

Tytuł pierwszego punktu brzmi: *Jeden Bóg i Jego przykazanie*. Najpierw jest mowa o jednym Bogu, Jego narodzie i stosunku do całej ludzkości. Nauka o jedności i jedyności Boga w ujęciu żydowskim, poparta tekstami biblijnymi i wypowiedziami rabinów, oprócz wiary w inne bóstwa, wyklucza wiarę w półbogów, herosów i wcielenia boskie, także chrześcijańską naukę o Trójcy Świętej, o pośredniku między Bogiem a ludźmi, przynajmniej ogranicza, jeśli nie całkiem wyklucza, wiarę w aniołów, uwalnia od wiary w dobre i złe duchy, od przesądów i czarów. Co do wyboru narodu żydowskiego natomiast autor podkreśla, że nie jest to wyraz szowinizmu żydowskiego i pychy, lecz świadomość, że powierzono mu poważne zadania wobec ludzkości, połączone z jego własnym uświęceniem przez przykazania Boże, jest to nie tyle stanowisko uprzywilejowane, ile pomnożenie odpowiedzialności za wypełnienie tej misji w służbie prawdziwego Boga i dla dobra ludzkości. Uważa, że do wypełnienia tej misji jednak zawsze niezbędny jest własny kraj. Naród, wiara i kraj to trzy nieodzowne elementy w dziejach żydostwa.

Jeśli chodzi o chrześcijan i muzułmanów, nie należących przecież do religii żydowskiej, wyglądałoby na to, że trzeba ich liczyć po stronie pogan. Jednak znaleziono polityczne wyjście z trudności, by nie traktować ich na równi z narodami bałwochwalczymi, mianowicie powiązano ich z przymierzem Bożym zawartym z Noem. Tak więc ludzkość pozażydowską podzieleno na noachidów i bałwochwalców. Pierwsi są zobowiązani tylko do zachowywania siedmiu przykazań dla potomków Noego i da się ich zaliczyć do prozelitów tzw. „współmieszkających” (*ger toszab*). Wyższy stopień zbliżenia do judaizmu to „bojący się Boga” (czyli „bogobojni” — *jere' szamajim*), następny, to już „pełni prozelici” (*ger sedeq*), którzy przyjęli wszystkie obowiązki żydowskie i włączyli się rytualnie do narodu. Wszyscy ludzie jednak są „obrazem” Boga i dlatego dla wszystkich pozostaje On Ojcem, mogą więc żywić nadzieję na zbawienie.

Odnosnie Tory i usprawiedliwienia, autor stara się prostować błędne, jego zdaniem, pojęcia panujące w chrześcijaństwie. A więc Tora nie jest w pierwszym rzędzie „prawem”, lecz łaską, jest pouczeniem, drogowskazem, instrukcją Bożą, a znowu *b'erit*, to nie „przymierze”, lecz „zobowiązanie”, stąd też w Jr 31 nie chodzi o zawarcie „nowego przymierza”, lecz o nowe „zobowiązanie”, o zachowywanie pouczenia Bożego zapisanego w ludzkich sercach. W krótkim sprawozdaniu o tej książce trudno wchodzić w szereg interesujących szczegółowych kwestii, lecz trzeba powiedzieć przynajmniej ogólnie, że tego rodzaju korektura poglądów dokonuje się dalej odnośnie pojęć takich jak „sprawiedliwość” i „usprawiedliwienie”, jak zagadnienie nagrody i kary, nawrócenia i zbawienia. A więc po prostu „sprawiedliwy” jest ten, kto idzie za wskazaniem Bożymi Tory i jest w porządku wobec Boga. Gdy postępuje przeciwnie, może się uratować sam przez nawrócenie, a przy tym ze strony Boga uznaje się zbawczą pomoc uzdolniająca do takiego nawrócenia. Człowiek nie powinien czynić dobrze z uwagi na nagrodę czy uniknięcie kary, bo Bóg jest wolny w nagradzaniu i karaniu, ale mieć na względzie główny cel oredzia biblijnego, jakim jest uznanie zwierzchności Boga i wejście we wspólnotę z Nim.

Z kolei jest mowa o Torze jako zbiorze tradycji, o interpretacji w Tal-mudzie przez halachę i haggadę. Tora spisana i ustna jako całość tradycji stanowi Objawienie.

Ekskurs o kalendarzu, rodzaju świąt i postów oraz ich rozkładzie w kalendarzu kończy punkt pierwszy. W punkcie drugim zatytułowanym: *Modlitwa i śpiew, wystawianie i uczenie się*, dowiadujemy się, jak wyglądają modlitwy wspólne i prywatne, zapoznajemy się z tekstami modlitw i sposobem ich odmawiania.

Następny punkt poświęcony został szabbatowi (tak autor pisze): jego znaczeniu, genezie, nakazowi święcenia i sposobowi obchodu; wieczór szabbatni, modlitwy, nabożeństwa w dzień szabbatu, pożegnanie szabbatu. W *Dodatku* wyliczono szabbaty posiadające własne nazwy w ciągu roku.

Święta doroczne zajmują aż trzy punkty (rozdziały), bowiem osobno zostały omówione główne, czyli pielgrzymie (Pascha-Przaśniki, Święto Tygodni i Kuczki), osobno wielkie dni świąteczne (dni pokutne, Nowy Rok i Dzień Przeblągania — Jom Kippur), a w trzeciej grupie inne święta i dni świąteczne (Poświęcenie-Chanukka, Purim, Nów, Nowy Rok Drzew i dni postne).

Życiu codziennemu przypatrujemy się w punkcie siódmym, gdzie mowa o przeniknięciu całego życia myślami religijnymi: o urodzeniu i obrzezaniu, wychowaniu i czystości religijnej, małżeństwie i rozwodzie, nakazach co do pokarmu i modlitwie przy stole, o obowiązkach kobiety, o śmierci i żałobie.

Z artykułami wiary zaznajamia nas autor w punkcie ósmym, chociaż już na początku dziełka przedstawił podstawowe jej prawdy o Bogu i człowieku (dwa filary religii żydowskiej). Majmonides (XII w.) zebrał prawdy wiary i wydał pod tytułem *Trzyście artykułów wiary*. Pięć pierwszych odnosi się do Boga-Stwórcy: On wszystko stworzył i kieruje tym nadal, jest jedyny, bezcielesny, Pierwszy i Ostatni, jedynie godny modlitwy. Cztery dalsze dotyczą słowa Bożego: słowa proroków są prawdziwe, proroctwa Mojżesza są prawdziwe i był on ojcem proroków, cała Tora została dana Mojżeszowi, Tora jest jedyna i niesfałszowana. Dwa artykuły mówią o człowieku: Bóg zna wszystkie czyny i myśli ludzkie, Bóg nagradza zachowujących przykazania, a karze przekraczających je. Dwa ostatnie mówią o rzeczach ostatecznych: przyjdzie na świat Mesjasz i Bóg sprawi, że w czasie przez Niego wyznaczonym nastąpi zmartwychwstanie zmarłych.

Etyka przedstawiona jest w punkcie dziewiątym (przedostatnim). Opiera się ona na Dekalogu i przykazaniu miłości bliźniego (Kpł 19,18). Układ Dekalogu jest podzielony na przykazania trochę inaczej niż u nas. Wstęp: „Jam jest Pan Bóg twój...” uważa się za przykazanie I, stąd kolejność wypada o jeden numer wyższa, a nasze przykazanie IX stanowi całość z przykazaniem X.

O ostatnim punkcie dotyczącym chwały Bożej, uświęcenia i radości była już mowa.